CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

S P R A W O Z D A N I E No 128

z dnia 24 lutego 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 17

S k r ó t   s p r a w o z d a n i a

Niemiecki system eksterminacji w Polsce stale się zaostrza. Specjalnie podkreśla prasa francuska, szwajcarska, duńska i inne wywłaszczenie Polaków przeprowadzane obecnie na zasadzie rozporządzenia Goeringa. "Times" donosi, że dwa i pół miliona Polaków ma być wysiedlonych z zachodnich ziem. Między tym znajduje się 100.000 dzieci. "Völkischer Beobachter" pisze, że w Gdyni nie ma już żadnego rzemieślnika polskiego a na Pomorzu całym jest jeszcze około 15.000 na 100.000 rzemieślników w ogóle. W dalszym ciągu trwa wywożenie robotników polskich, jak w ogóle Polaków, na przymusowe roboty do Niemiec, przy czym są oni traktowani jak więźniowie - jak to opowiada 8 Angielek, które powróciły ostatnio z Polski. Angielki te opowiadają o strasznych warunkach panujących w więzieniach. Gadzinowy "Nowy Kurier Warszawski" pisze, że Niemcy konfiskują wszystkie polskie dzieła sztuki a właściwie wszystko co przedstawia pewną wartość. Barbarzyństwa niemieckie w Polsce są tego rodzaju - pisze dziś "Journal des Débats" - że ciągle jeszcze za mało pisze się o tym. Dziennik stwierdza, że wobec tych zbrodni cały świat powinien podnieść głos oburzenia i przeciwstawić się temu we własnym nawet interesie.

W okupacji bolszewickiej wzrasta nędza zarówno na skutek terroru sowieckiego, jak i kompletnej dezorganizacji. Równocześnie stale wzrasta opór i wrogie nastawienie szerokich mas polskich i ukraińskich do okupantów.

Rosja chwali się wobec Litwy swoim przyjaznym rzekomo nastawieniem, przy czym także prasa litewska z okazji XXII rocznicy niepodległości Litwy pisze, że "Z.S.R.R. jest naszym przyjacielem".

Przyjęcie wydane na cześć ministra Zaleskiego przez Cercle Interallié stanowi nowy dowód żywej sympatii Francji dla Polski.

Sprawa "Altmarka" stanowi punkt zwrotny, jak pisze wiele dzienników francuskich, przede wszystkim w odniesieniu do zaostrzenia wojny morskiej i blokady przeciwko Niemcom. Rzesza obawia się narażenia swoich bardzo istotnych transportów, które przechodzą przez wody norweskie. W związku z tym "Le Journal" wyraża dziś przypuszczenie, że Niemcy wystosują, lub już wystosowali, ultimatum do Norwegii aby ją zmusić do zupełnej uległości.

Z drugiej strony Niemcy natrafiają na poważne trudności w dostawie nafty rumuńskiej, pisze "Daily Herald"

Włoskie "Relazioni Internazionali" zajmują się obszernie zagadnieniem Bliskiego Wschodu, w związku z obecną sytuacją europejską. "Le Temps" pisze, że rozwiały się złudzenia co do potęgi czerwonej armii.

Przedstawiciele socjalistów angielskich i francuskich wypowiedzieli się zdecydowanie za koniecznością doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca oraz utrzymania ścisłego związku Anglii i Francji, również w czasie pokoju, jako koniecznej podstawy nowego porządku światowego.

No 128 z 24 II 1940

Dział II

POLSKA

Odznaczenie b.szefa francuskiej misji lotniczej w Polsce

"Journal Officiel" ogłasza przyznanie "Croix de guerre" z palmą wraz z wymienieniem w rozkazie dziennym dla generała lotnictwa Paul Armagnaud.

Wymienienie w rozkazie dziennym armii lotnictwa brzmi następująco: Armagnaud Paul, generał lotnictwa, oficer dużej wartości. Stojąc na czele misji lotniczej w Polsce oddał w ciągu operacyj wrześniowych najbardziej cenne usługi.

W okolicznościach szczególnie trudnych z powodu nieustannych bombardowań nieprzyjacielskich potrafił przez swą akcję osobistą, która w pełni potwierdziła świetne jego kwalifikacje dowodzenia - utrzymać stałą łączność między sztabem lotnictwa polskiego i dowództwem francuskich sił lotniczych, którym mógł przekazać informacje o najwyższym znaczeniu.

/PAT 22 II /

Niemcy nie czują się pewni w okupacji

Głównodowodzący okupacyjnego okręgu wojskowego w Poznaniu Petzel oświadczył co następuje:

"Armia niemiecka jest najsilniejszą ostoją spokoju w kraju. Patrole i częste marsze udowadniają ludności najbardziej odległych wsi, że żołnierze niemieccy gotowi są do interwencji w każdej chwili. Wojsko służyć musi bezpieczeństwu publicznemu i żołnierze gotowi są na każdą ewentualność."

Oświadczenie to jest nowym dowodem uczucia niepewności Niemców na okupowanych obszarach Polski. Brak poczucia pewności potwierdzają poza tym specjalne oświadczenia i odezwy ogłoszone w różnych miastach Polski zachodniej, jak w Gnieźnie, Poznaniu i Bydgoszczy. Jedno z tych obwieszczeń zabrania surowo wojskowym niemieckim zamawiania ubrań cywilnych bez specjalnego zezwolenia. Zarządzenie to jest następstwem licznych dezercyj, które wydarzyły się na terytorium Polski.

/PAT 22 II /

Wiadomości z Poznania

Z dniem 15 b.m. okupanci wprowadzili w województwie poznańskim obowiązek zaciemnienia miast.

Okupanci niemieccy sporządzają obecnie w Poznaniu listę osób narodowości niemieckiej.

/PAT 22 II /

W Danii o rozporządzeniu Goeringa

Berliński korespondent "National Tidende" informuje w związku z rozporządzeniem Goeringa o wywłaszczeniu polskiej własności rolnej, że oznacza to w praktyce, iż miliony Polaków oddać muszą swe ziemie państwu niemieckiemu. Poza tym wprowadzono urząd "komisarza Rzeszy dla utwierdzenia niemieckości", który zarządzić może zajęcie każdej własności rolnej. W przyszłym roku własność ta przekazana będzie niemieckim kolonistom. Niemcy spodziewają się, że w ten sposób zniknie polska ludność z rozległej swej własności w Polsce zachodniej.

/PAT 22 II /

Wrogi stosunek ludności do okupantów sowieckich

Ostatnie wiadomości z terenu okupacji sowieckiej dowodzą, że władze okupacyjne napotykają na poważne trudności, spowodowane stale wzrastającą wrogością szerokich mas polskich i ukraińskich. N.K.W.D. rozwija gorączkową działalność i stosuje liczne represje, by opanować sytuację. Przeprowadzono znowu masowe aresztowania w sferach inteligencji oraz wśród kleru grecko-katolickiego - w szczególności w większych miastach, zwłaszcza we Lwowie i Kołomyi.

Zaniepokojenie władz sowieckich spowodował fakt pojawienia się licznych ulotek antybolszewickich oraz jawne manifestacje niezadowolenia ze strony ludności wiejskiej i miejskiej.
/PAT 22 II /

Z.S.R.R. a Litwa

Z okazji 22 rocznicy odzyskania niepodległości przez Litwę /16 II/ moskiewskie "Izwiestja" zamieszczają na ten temat artykuł, w którym dużo mówi się o "polskich zaborcach" i ich "imperialistycznych protektorach" Anglii i Francji. Jest nawet mowa o "polskim rabunku", przeciwko któremu ze wszystkich państw zaprotestował tylko Z.S.R.R. /w roku 1920/.

Z.S.R.R. stale prowadził w stosunku do Litwy politykę przyjaźni i w r.1926 zawarł z nią pakt o nieagresji, przedłużony w r. 1934 na lat 10. "Izwiestja" piszą, że w r. 1927 omal nie doszło do zbrojnego zatargu między Polską a Litwą, lecz że Z.S.R.R. zapobiegł katastrofie a w marcu 1938 r. Polska nie uciekła się do użycia siły w stosunku do Litwy tylko na wyraźne żądanie Z.S.R.R.

Upadek "mało żywotnego" państwa polskiego stworzył nowe warunki między Z.S.R.R. a Litwą. Z.S.R.R. zmuszony był dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa stworzyć na Litwie bazy wojskowe, na co Litwa się zgodziła i co spotkało się z"uznaniem" całego narodu litewskiego. Umowa z Z.S.R.R. umacnia w narodzie litewskim wiarę w swoją przyszłość, tym bardziej, że oddanie przez Z.S.R.R. Wilna Litwie jest dowodem przyjaznych dla niej uczuć.

W związku z rocznicą niepodległości "XX Amzius" pisze: "Obchodzimy rocznicę niepodległości razem z naszą stolicą /Wilnem/, która wróciła do nas na wieki. Wierzymy w możliwość pokojowego współżycia państw małych i wielkich. Te burzliwe czasy dowiodły, że Z.S.R.R. jest naszym przyjacielem."
/Izwiestja 16 II /

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

Telegram PAT-a o śmierci J.H. Rosny przyjaciela Polski zamieszcza La Dépêche /Toulouse/ 17 II.

Godzina neutralnych. W związku ze śmiercią J.H. Rosny La Dépêche pisze, że oglądał on we Francji dwie inwazje: w r.1870 i 1914. Tym razem Francja uniknęła inwazji i nie dopuści do niej. Ale za to w Polsce śmierć zbiera obfite żniwo. - Tu dziennik przytacza szczegóły o prześladowaniach niemieckich w Polsce, m.i. o zmarznięciu na śmierć 211 jeńców przewożonych w nieopalonych wagonach bydlęcych. W transporcie tym znajdował się także i dr Levittoux, znany chirurg warszawski, którego rodzice byli Francuzami. Ma on odmrożone ręce. Dziennik zapytuje, czy wszystko to nie wskazuje, by neutralni nareszcie zrozumieli, że i ich godzina już wybiła. /La Dépêche, Toulouse, 17 II./

P O L S K A

Dekret Goeringa o wywłaszczeniu własności rolnej w Polsce zamieszczają w dniu 21 II: Le Petit Dauphinois /Grenoble/, Eclaireur de Nice, L'Ouest Eclair /Rennes/, Paris-Centre /Nevers/ i w dniu 22 II Eclaireur de l'Est /Reims/, Echo du Nord i Grand Echo du Nord /Lille/, Journal de Roubaix i Journal de Rouen.

Przesiedlanie Ukraińców i Białorusinów z okupacji niemieckiej do sowieckiej rozpoczęło się 18 lutego i ma być zakończone 1 marca. /Eclaireur de Nice 21 II /

Niemcy mają stawić przed sąd prezydenta Warszawy Starzyńskiego pod zarzutem m.i. że dopuścił do zburzenia stolicy. /L'Ouest Eclair, Rennes, 21 II.

O Gdyni i jej zniszczeniu, o prześladowaniach, obozach koncentracyjnych, o demontowaniu urządzeń portowych Gdyni, która ma być portem wojennym piszą: Paris-Centre /Nevers/ 21 II, Echo du Nord i Grand Echo du Nord /Lille/ oraz Journal de Roubaix 22 II.

O okrucieństwach w okupacji sowieckiej a m.i. o samobójstwie Berty Stark, której bolszewicy kazali zapłacić za 15 lat 15 milionów złotych podatku pisze Echo du Nord /Lille/ 22 II.

O reglamentacji produkcji rolniczej w Polsce, o obowiązku rejestrowania artykułów żywnościowych i zakazie sprzedaży ich przez rolników pisze Journal de Rouen 22 II.

- - - - - - - -

Dzieło barbarzyństwa w Polsce

Pierre Bernus pisze w artykule pod powyższym tytułem zamieszczonym w "Journal des Débats", że nigdy za dużo się nie podkreśla metod, jakie zastosowali Niemcy w Polsce. Jest rzeczą oczywistą, że Rzesza przeprowadza systematyczne zniszczenie kraju, na który się rzuciła, wprowadziwszy przez szereg lat a nawet niemal w przededniu swej agresji w błąd byłych kierowników tego kraju, którzy, dzisiaj słusznie odsunięci, dawali zresztą dowód niezwykłego zaślepienia. Znane są okropne i systematyczne egzekucje ludzi należących do elity polskiej, egzekucje, wśród których znajdują się nawet w wielkiej liczbie dzieci. Ludność jest poddana prawdziwemu reżimowi niewolnictwa. "Nowy Kurier Warszawski" organ niemiecki wychodzący w Warszawie wyznaje cynicznie, że masowe deportacje Polaków miały już miejsce i nadal będą się odbywały. W jednym tylko woj. krakowskim 120 tys, osób będzie przesiedlonych do Niemiec, gdzie będą musieli wykonywać najcięższe roboty.
Omawiając ostatnio wydane przez Goeringa zarządzenie o konfiskacie całej własności ziemskiej i leśnej należącej do Polaków na terenach bezprawnie włączonych do Rzeszy Bernus podkreśla, że z wyjątkiem Rosji sowieckiej nigdzie jeszcze nie widziano wprowadzania w życie podobnych konfiskat. Niemcy hitlerowskie coraz bardziej przypominają Rosję sowiecką, której są godnymi sprzymierzeńcami.
Po zacytowaniu dłuższego ustępu z dziennika mediolańskiego "Italia", który w niezwykle ostrych słowach potępił prześladowania Polaków przez okupantów, publicysta "Journal des Débats" podkreśla, że wobec tych wydarzeń cały świat powinien podnieść głos oburzenia."Nie można przecież mieć moralnej neutralności w obliczu podobnych zbrodni.Co więcej w swoim własnym interesie,używając tego słowa w najbardziej materialnym znaczeniu,wszystkie bez wyjątku narody powinny zrozumieć, że ich ocalenie zależy od całkowitej klęski dwóch potworów, które się połączyły, aby do głębi zburzyć cywilizację."
/Journal des Débats 24 II /

P O L S K A

Powrót uwięzionych Angielek z Polski

Do Rotterdamu przyjechało 8 kobiet angielskich, wracających po miesiącach więzienia w Polsce i w Niemczech. Jedna z nich, Miss Daniels, była od 4 1/2 lat angielską guwernantką dzieci księżnej Czartoryskiej w majątku koło Jarosławia.

Wszystkie te Angielki były uwięzione w Krakowie, zamknięte w jednym małym pokoju. Reszta więzienia była przepełniona więźniami polskimi, traktowanymi w straszny sposób przez strażników. 40 do 50 osób było stłoczonych w każdej małej celi i nie otrzymywało prawie żadnego jedzenia, nie posiadało też ciepłej odzieży w okresie najgorszego zimna.

Po trzech tygodniach tego piekła Angielki zostały przetransportowane do Bytomia na Śląsku, gdzie stosunki były nieco lepsze. Wśród władz więziennych panowało szczególne uczucie nienawiści do Anglii. "Zamienimy Anglię na protektorat i zabierzemy z powrotem wszystkie kolonie, choćbyśmy mieli prowadzić wojnę 8 lat, aby ją wygrać."

Jedzenie więzienne składało się z chleba czarnego, namiastku kawy i zupy jarzynowej w południe i wieczór.

Uwięzione zostały w końcu przesłane do Berlina w pociągu przepełnionym więźniami polskimi i politycznymi niemieckimi; były w tym również kobiety, które przewożone w głąb Niemiec na roboty przymusowe. Z Berlina zostały przewiezione do Holandii pod nadzorem funkcjonariuszów ambasady amerykańskiej.
/Daily Telegraph 20 II /

Niemcy wyślą delegata swojego Czerwonego Krzyża do Ameryki

W związku z działalnością Czerwonego Krzyża w Polsce niemiecka ambasada w Waszyngtonie donosi, że przewodniczący niemieckiego Czerwonego Krzyża, ks.Sachsen-Coburg, przybędzie do Waszyngtonu w marcu dla omówienia kwestyj międzynarodowych. Przypuszcza się, że dyskusja obejmie sprawę pomocy na terenach okupowanej Polski, gdzie praca Czerwonego Krzyża ma być nadzorowana przez amerykańskich pełnomocników.
/Herald-Tribune 23 II /

Emigracja do Ameryki

Biuro emigracyjne St.Zjedn. oświadcza, że pół miliona obywateli niemieckich zwróciło się z prośbą o pozwolenie wjazdu do Ameryki. Przyjęto 115 podań polskich i 50 tys. czeskich.
/C.E.Londyn 22 II /

W Wilnie

Radio moskiewskie donosi, że władze litewskie zaaresztowały w Wilnie wielu oficerów polskich, którzy pod pretekstem organizacji religijnych i kulturalnych mieli rzekomo wykorzystywać młodzież do celów polskiej propagandy patriotycznej.
/C.E.Moskwa 22 II /

Smierć prof. Czarnowskiego

Radio angielskie podaje, że w obozie Sachsenhausen zmarł prof.Czarnowski. W obozach koncentracyjnych znajduje się jeszcze 9 profesorów Uniw. Warszawskiego i 150 profesorów Uniw. Krakowskiego. Warunki ich życia mają być straszne.
/C.E.Anglia 21 II /

POLSKA

Manifestacje polskie w Australii

Góra Kościuszko, najwyższy szczyt w Australii, była przedmiotem wzruszających uroczystości polsko-australijskich. Z okazji stulecia zdobycia tego szczytu kolonia polska w Australii była przedmiotem owacji ze strony władz australijskich.
/C.E.Londyn 23 II /

Milion Polaków na przymusowych pracach

Moskiewskie "Izwiestja" cytują mowę Goeringa, w której powiedział on m.i., że dla zapewnienia zasiewów na wiosnę otrzymają urlopy z wojska gospodarze rolni, nadto z Polski do Niemiec dostarczony będzie milion robotników, dla wykonywania robót w polu i to oprócz zatrudnionych już przy tym polskich jeńców wojennych.
/Izwiestja 17 II /

Niszczenie polskiego rzemiosła na Pomorzu

"Essener Nationalzeitung" pisze, że na Pomorzu zamknięto względnie w najbliższym czasie zlikwiduje się prawie 30 tys. przedsiębiorstw rzemieślniczych. Usunięto wszystkich "Polaków z tzw, kongresówki i Żydów oraz wszystkich podejrzanych i niepewnych." Pozostaje "na razie" jeszcze 15 do 20 tys. Polaków zatrudnionych w rzemiośle. W całości jest 100 tys. ludzi /mistrzów, czeladników i uczni/ w rzemiośle.

W Gdańsku samym zamknięto 200 polskich przedsiębiorstw od 1936 do dziś.

W Gdyni nie ma dziś ani jednego polskiego rzemieślnika. 50 pct przedsiębiorstw przeszło w ręce niemieckich powierników, 30 pct przejęli Niemcy bałtyccy, a 20 pct Niemcy z Gdyni /?/. W Gdyni jest obecnie 200 przedsiębiorstw rzemieślniczych.
/Essener Nationalzeitung 22 II /

Echa wystąpienia dziennika włoskiego przeciwko okrucieństwom niemieckim

"La Croix" zamieściła na pierwszej stronie dłuższe wyjątki z artykułu dziennika mediolańskiego "Italia" o prześladowaniach Polaków przez okupantów i tłumieniu w zagarniętej Polsce religii katolickiej /patrz Sprawozdanie No 121 /, zaopatrujące te wyjątki własnymi komentarzami.
/La Croix z 24 II /

"Tribune de Géneve" potępia metody niemieckie w Polsce

W związku z ostatnim rozporządzeniem Goeringa o polskiej własności prywatnej pisze "Tribune de Géneve" z 22 II:

"Celem tego rozporządzenia jest niewątpliwie przyspieszenie germanizacji zabranych obszarów. Równocześnie rząd berliński spodziewa się przez intensywną gospodarkę wyprodukować konieczne dla Rzeszy i armii produkty żywnościowe. To ogólne wywłaszczenie, które doprowadza do upaństwowienia ziemi przypomina bardzo mocno metody sowieckie i raz jeszcze wykazuje w sposób najbardziej brutalny pokrewieństwo brunatnej i czerwonej dyktatury."
/Agencja Radio 22 II /

P O L S K A

Prześladowanie Polaków a oszczerstwa niemieckie

W obszernym artykule informacyjnym "La Croix" podaje oświadczenie polskich czynników miarodajnych o skonfiskowaniu w Polsce przez Niemców własności ziemskiej i leśnej, komunikat C.I.D.-u o oszczerczej książce rządu niemieckiego przeciwko Polsce, przemówienie ministra Zaleskiego wygłoszone na zebraniu grupy parlamentarnej francusko-polskiej, komunikaty PAT-a o przesiedlaniu ludności polskiej do Rzeszy i o spisie Polaków w Polsce zachodniej oraz o pomocy amerykańskiego Czerwonego Krzyża dla Polski /patrz No 124, 125, 127 Sprawozdania/.
/La Croix 24 II /

Komunikat C.I.D.-u o oszczerczej książce rządu niemieckiego przeciwko Polsce zamieścił w skróceniu "Le Temps" z 24 II. Jednocześnie dziennik ten podał wiadomość o wytoczeniu przez Niemców procesu prezydentowi Starzyńskiemu, o czym donosiliśmy w No 125 Sprawozdania.
/Le Temps 24 II /

Gen. Brauchitsch w Polsce

D.N.B. donosi, że gen. Brauchitsch naczelny dowódca armii niemieckiej przeprowadził dn.19 i 20 b.r. inspekcję wojsk i ich obozów w "części wschodniej generalnego gubernatorstwa". Dn. 22 b.r. Brauchitsch był w Krakowie, gdzie obecny był przy ćwiczeniach wojskowych i przy tej okazji wygłosił przemówienie, w którym podkreślił "wielkie zadania, jakie powstają na terenach zdobytych." Następnie złożył wizytę dr Frankowi i wygłosił przemówienie do oficerów, wyrażając swą wiarę w "szczęśliwe zakończenie wojny pod sztandarem Führera."
/L'Intransigeant 24 II, L'Epoque i Poslednija Nowosti 24 II /

Samoloty niemieckie zrzucają ulotki antypolskie w Belgii

Nad Charleroi przelatywało 22 II wieczorem kilka nieznanych samolotów. Wkrótce potem znaleziono w Chatelineau ulotki, zatytułowane: "Hekatomby Niemców mniejszościowych w Polsce" oraz "Dotychczas ponad 58 tys. ofiar polskiego terroru."
/Agencja Radio 23 II /

Martyrologia polskiej elity umysłowej

Prof. P.Dawid omawia w "Le Temps" w artykule pod powyższym tytułem działalność naukową prof. Ignacego Chrzanowskiego, który zmarł w niemieckim obozie koncentracyjnym i prof. Józefa Morawskiego, który zginął podczas bombardowania Warszawy.
/Le Temps 24 II /

Niemcy nie chcieli układać się z Polską

Wladimir d'Ormesson pisze w "Le Figaro" na zasadzie ostatniej angielskiej "Niebieskiej Księgi", że Hitler do wybuchu wojny chciał rozdzielić Anglię i Polskę. Raz groził Anglikom, drugi raz oferował fantastyczne przymierza. Anglicy nie ustąpili. Okazywali zawsze ugodowość, szli na układy, ale ostrzegali przed agresją, oświadczając, że dali Polsce gwarancje i słowa nie złamią.

Niemcy nie chciały właśnie układu z Polską, chciały kapitulacji. W sierpniu Anglia wykazała maximum dobrej woli, Niemcy ani śladu.
/Le Figaro 24 II /

P O L S K A

Widmo głodu w Polsce

Londyński "Times" zamieszcza dłuższy artykuł o sytuacji żywnościowej w Polsce pod okupacją niemiecką.

Brak opału jest przypisywany złemu funkcjonowaniu przewozów kolejowych i złodziejstwu rozpowszechnionemu wśród wojska niemieckiego i władz administracyjnych. Ilości węgla, dochodzące do Warszawy, są tak szczupłe, że ceny silnie wzrastają. Rozdawnictwo opału dla ludności jest w rękach niemieckich, z czego wynika szerokie rozgałęzienie łapownictwa i przekupstwa wśród urzędników niemieckich. Ze względu na nędzę ludności jest konieczne bezpłatne wydzielenie opału dla 600 tys. domów dziennie. Koszty tej pomocy mają być pokryte przez polski komitet niesienia pomocy, na którego działalność Niemcy pozwolili.

Gorzej jest z problemem żywności. Warszawa potrzebuje 300 tys. bezpłatnych gorących porcyj obiadowych i 60 tys. porcji mleka dziennie, dla wyżywienia najuboższej ludności. 3/4 ludności żyje z ziemniaków, a czasem z kapusty, ale nie ma prawie zupełnie chleba i tłuszczów oraz tylko minimalna ilość mleka. Z powodu głodu wzrasta niesłychanie śmiertelność wśród dzieci. Szczególna nędza panuje w Warszawie. Zniszczenie 4 tys. domów z liczbą około 400 tys. pokojów przyczyniło się do powstania poważnego problemu bezdomności, szczególnie w dzielnicy żydowskiej i na Pradze.

Przesiedlanie ludności polskiej, przeprowadzane nadal bezwzględnie przez Niemców, przyczynia się wiele do ogólnej nędzy. Niemcy zamierzają wydalić z ziem wcielonych do Rzeszy około 2 1/2 miliona Polaków, w tym pół miliona Żydów, do terytorium tzw. generalnego gubernatorstwa. Między tą liczbą znajduje się 100 tys. dzieci, które potrzebują opieki i utrzymania. Cały ten kontyngent uchodźców będzie wkrótce stanowił nową armię bezdomnych, z których niewielka tylko część może znaleźć schronienie u znajomych lub krewnych.

/The Times 21 II /

Niemieckie "dowody"

Premier bawarski L. Siebert dokonał 18 II otwarcia wystawy "sztuka niemiecka na wschodzie i południowym wschodzie" w monachijskim Maximilianeum. Wystawę zorganizowała Akademia Niemiecka, której prezydentem jest Siebert. Obejmuje ona zdjęcia dzieł sztuki w Pradze, w państwach bałtyckich, w Polsce, na Spiszu, w Siedmiogrodzie i w Atenach. Wszystko to ma wykazywać rzekomo niemieckie dzieła. Wystawa ma świadczyć, że "nasze żądania na wschodzie opierają się na podstawach historycznych, o świadectwa tysiącletniej twórczości kulturalnej niemieckiej od Narwi i Wisły aż do ujścia Dunaju" /dlaczego w takim razie Ateny?/.

/Völkischer Beobachter 20 II /

Patrioci polscy pod kulami Gestapo

"La Victoire" i "L'Ere Nouvelle" zamieściły pod dużymi tytułami komunikat C.I.D. podany w No 125 Sprawozdania o bohaterskiej śmierci patriotów polskich, rozstrzelanych przez Gestapo.

/La Victoire, Ere Nouvelle 24 II /

Operacja w polskiej "przestrzeni życiowej"

Takim wymownym podpisem zaopatruje "La Victoire" karykaturę, przedstawiającą Goeringa, który po związaniu postronkami Polski ograbia jej mieszkanie, pakując do worka ubrania i bieliznę z szafy.

/La Victoire 24 II /

No 128 z 24 II 1940

P O L S K A

Rozporządzenie niemieckie dotyczące tzw. "inkorporowanych" ziem

Urzędowy dziennik niemiecki - "Reichsgesetzblatt" ogłasza:

1. W nr.24 /I 260/ z 7 II 40 rozciągnięcie niemieckich przepisów i ustaw ubezpieczeniowych /kasy chorych, ubezpieczenie na starość itp/ na W.m.Gdańsk.

2. W nr.24 /I 266/ z 7 II 40 przedłużenie terminów płatności weksli wystawionych po 1 XII 39 o dalsze 30 dni, a wystawionych przedtem o 6 miesięcy najmniej do 15 XII 40. Nie mogą być prolongowane terminy weksli wystawionych przed 28 VIII 39.

3. W nr.26 /I 283/ z 9 II rozporządzenie o rozciągnięciu ustawy o loterii niemieckiej /ustawa z 21 XII 38/ z wyjątkiem par. 3 i 5.

4. W nr.26 /I 294/ z 9 II rozporządzenie o tym, że obowiązki nadzoru w kopalnictwie na Pomorzu i Wielkopolsce /razem z woj.łódzkim/ przejmuje urząd kopalniany w Zgorzelicach /Görlitz/ i Główny urząd kopalniany we Wrocławiu.

5. W nr.26 /I 298/ z 9 II rozporządzenie o rozciągnięciu niemieckich przepisów o zasiewach i nawozach sztucznych /z 9 XI 39/.

Cynizm niemiecki

"Le Petit Journal" drukuje w całości pod powyższym tytułem komunikat C.I.D. o oszczerczej książce rządu niemieckiego przeciwko Polsce /patrz No 124 Sprawozdania/.
/Le Petit Journal z 24 II /

Protest rządu polskiego

Wiadomość o złożeniu przez rząd polski protestu przeciwko przeprowadzeniu przez władze sowieckie spisu ludności polskiej w celach wojskowych /patrz No 125 Sprawozdania/ podaje:
L'Action Française z 24 II /

Mgr. Orsenigo jedzie do Polski

Nuncjusz papieski w Berlinie mgr. Orsenigo w najbliższej przyszłości udaje się do okupowanej przez Niemców Polski, ażeby zbadać na miejscu położenie Kościoła i wiernych. Nastąpi to na skutek żądań Watykanu, zaniepokojonego wiadomościami o terrorze w Polsce. Konferencja kardynałów postanowiła wydelegować mgr.Orsenigo. Władze niemieckie zgodziły się na odbycie tej podróży.
/Figaro, Epoque, Poslednija Nowosti 24 II /

Pismo szwajcarskie o rozporządzeniu Goeringa

Komentując zarządzenie Goeringa w sprawie wywłaszczania polskich własności ziemskich i leśnych, "Tribune de Géneve" stwierdza m.i.:

"Celem tej operacji jest oczywiście przyspieszenie procesu germanizacyjnego na okupowanych terytoriach. Jednocześnie zaś III Rzesza liczy na to, że intensywna eksploatacja bogactw rolnych na okupowanych terenach pozwoli Niemcom na częściowe wypełnienie luk w swej aprowizacji. Należy jednak stwierdzić, że zarządzona przez Goeringa akcja wywłaszczeniowa, która równa się upaństwowieniu ziemi, przypomina jaskrawo metody sowieckie."
/Transconti 23 II /

P O L S K A

Pomoc Czerwonego Krzyża jedynie dla okręgu warszawskiego

Norman Davis, prezes amerykańskiego Czerwonego Krzyża, zakomunikował z Waszyngtonu, że rząd niemiecki zabronił działalności tej organizacji na innych terenach Polski z wyjątkiem okręgu warszawskiego.

Rząd hitlerowski utrzymuje, że cała reszta okupowanej Polski jest teraz integralną częścią Rzeszy i działalność organizacji dobroczynnej amerykańskiej nie jest tam dopuszczalna.

Rosja również odmówiła pozwolenia delegatom Czerwonego Krzyża przybycia na tereny okupowane przez Sowiety lub przysyłanie lekarstw i odzieży dla ludności polskiej.

Niemiecki rząd zapewnił zarząd Czerwonego Krzyża, że żywność i wszelkie zapasy przysłane będą przeznaczone wyłącznie dla ludności cywilnej. Czerwony Krzyż amerykański zebrał 400 tys. dolarów na pomoc dla Polski i zamierza dodatkowo przesłać dalsze 200 tys. dolarów na ten cel.

/Herald-Tribune 23 II /

Konfiskata dzieł sztuki

Organ okupantów "Nowy Kurier Warszawski" podaje szczegóły zarządzenia wykonawczego do dekretu niemieckiego z dn.15 grudnia 1939 r. o konfiskacie dzieł sztuki w tzw. generał-gubernatorstwie. Zarządzenie to wymienia dokładnie przedmioty sztuki, podlegające konfiskacie. O rozmiarach tej masowej konfiskaty świadczyć może przytoczona przez "Nowy Kurier Warszawski" lista przedmiotów, która m.i. obejmuje: wszystkie dzieła sztuki oraz przedmioty, przedstawiające wartość kulturalną lub historyczną, a pochodzące z przed roku 1850 - Wszelkie obrazy, rzeźby, meble, porcelana, szkło, przedmioty złote i srebrne, gobeliny, dywany, hafty, koronki, rysunki, miedzioryty, drzeworyty, rękopisy, autografy, miniatury, druki i oprawy, broń i zbroje, monety, medale i sygnety etc. Wszystkie te przedmioty musiały być zadeklarowane u władz okupantów do dnia 15 b.m.

/PAT 23 II /

Przymus pracy w Polsce

Okupanci niemieccy wprowadzili przymus pracy obowiązkowej dla wszystkich bezrobotnych w wieku od 14 do 60 lat. Chodzi tutaj oczywiście o stworzenie nowego narzędzia ucisku i prześladowania ludności polskiej. Obowiązkowa praca dotyczy bowiem bezrobotnych, a bezrobotnym w pojęciu okupantów jest każda osoba, która z tych czy innych przyczyn pozbawiona jest pracy, niezależnie od jej stanu majątkowego. Nie trzeba dodawać, że do kategorii bezrobotnych wchodzą zarówno pracownicy fizyczni jak i inteligencja. Praca obowiązkowa będzie oczywiście pracą fizyczną, do której okupanci chcą w ten sposób zmusić inteligencję polską, pozbawioną zajęcia. Jednocześnie zaś Niemcy celowo nie dopuszczają do pracy Polaków, a tych, którzy jeszcze pracują, systematycznie zwalniają, aby powiększyć szeregi przymusowych robotników fizycznych.

Przymus pracy obowiązkowej odnosi się również do kobiet w wieku od 18 do 25 lat.

/PAT 23 II /

O układzie lotniczym polsko-francuskim

Podaje o tym wiadomość "Basler Nachrichten" z 19 II wg Havasa.

No 128 z 24 II 1940

P O L S K A

Inscenizacja procesu przeciwko prez.Starzyńskiemu

Niemcy czynią dalsze przygotowania do przeprowadzenia zainscenizowanego procesu przeciw więzionemu prezydentowi Warszawy, Stefanowi Starzyńskiemu. Proces ten zmierzać ma przede wszystkim do obalenia tak zw. legendy Starzyńskiego i dlatego też Niemcy chcą oskarżyć go w pierwszym rzędzie o rzekome nadużycia w gospodarce miejskiej. Do rzedu tych nadużyć Niemcy chcą również zaliczyć wydatki, poniesione w związku z obroną stolicy, motywując to tym, że wydatki te poczynione zostały wbrew budżetowi miasta. Poza tym Niemcy chcą wplątać do tego procesu dawną sprawę sądową o oszczerstwo, która miała miejsce przed 8 laty i w której kalumniator Stefana Starzyńskiego skazany został na dwa lata więzienia.

W Warszawie aresztowano kilkanaście osób, których Niemcy chcą użyć pod presją jako ewentualnych świadków przeciw Starzyńskiemu w tym zainscenizowanym procesie.
/PAT 23 II /

W Polsce drożyzna wzrasta

Sytuacja aprowizacyjna na obszarach okupowanych przez Niemcy ulega z każdym dniem pogorszeniu. Okupanci narzucili stałe ceny na szereg produktów pierwszej potrzeby. Następstwem tego zarządzenia jest fakt, że produktów tych nie można dzisiaj zupełnie nabyć, gdyż poznikały one z rynku. Jeśli chodzi o środki żywnościowe, drożyzna ich stale i gwałtownie wzrasta. Za kg. masła płacono w ostatnich dniach 22 zł., kg. mięsa najgorszego gatunku kosztował 17 zł, a cena jednego jajka wynosiła conajmniej 2 zł.

Brak węgla i środków opałowych, szczególnie zaś w wielkich miastach obszarów okupowanych, przybrał rozmiary prawdziwej katastrofy.
/PAT 23 II /

Represje niemieckie

O drakońskich metodach represji, stosowanych przez okupantów niemieckich, świadczyć może m.i. następujący fakt: Z jednego ze szpitali warszawskich zbiegło 16 rannych oficerów polskich. Tytułem represji Niemcy natychmiast skazali na deportację 120 rannych oficerów i żołnierzy, przebywających w tym szpitalu. Wszyscy oni zostali tegoż dnia odtransportowani w bydlęcych wagonach nieopalonych do jednego z obozów koncentracyjnych w Niemczech. Zaznaczyć należy przy tym, że zesłani ranni oficerowie i żołnierze polscy nie mieli prawa zabrać ze sobą żadnej ciepłej odzieży, a do obozów koncentracyjnych deportowani zostali w ubraniach szpitalnych, mimo niezwykle ostrych mrozów w Polsce jak i w Niemczech.
/PAT, Transconti 23 II /

Generał Haller w Chicago

O przybyciu gen.Hallera do Chicago i jego przemówieniu na wiecu donosi "Basler Nachrichten" z 19 II 40 wg Agencji P.P.B.

P O L S K A

Przyjecie na czesc min.Zaleskiego

W salonach Cercle Interallie odbylo sie w dniach 23 bm pod przewodnictwem p.Pawla Bastide'a deputowanego, bylego ministra, przyjecie na czesc polskiego ministra spraw zagranicznych, p.Augusta Zaleskiego.

Liczne osobistosci swiata politycznego, parlamentarnego i dziennikarskiego wzialy udzial w tym przyjeciu.

W nacechowanym wzruszeniem przemowieniu zaimprowizowanym przez p.Gaston Rioux,deputowanego Ardeche, sekretarza parlamentarnej komisji spraw zagranicznych, wyrazil on swoja szczera i zywa radosc, z powodu powrotu p.Zaleskiego na stanowisko kierownika polskiej polityki zagranicznej po tylu latach nieobecnosci, ktorej nalezy zalowac.

Przewielebny Ojciec Merklen, redaktor naczelny "La Croix" zapewnil ministra spraw zagranicznych Polski, ze jego powrot do wladzy wywolal w calej opinii francuskiej bez roznicy przekonan partyjnych i klasowych, jednoglosne uznanie, pelne szacunku i wdziecznosci dla meza stanu, ktory byl jednym z najlepszych i najprzenikliwszych ministrow spraw zagranicznych Polski.

Ostatni zabral glos p.prezes Pawel Bastide przypominajac na wstepie szczesliwe czasy, kiedy p.Zaleski kierowal polityka zewnetrzna Polski i z wyjatkowym autorytetem reprezentowal swoja ojczyzne na zgromadzeniach Ligi Narodow.

W odpowiedzi min.Zaleski podziekowal w slowach nader goracych i serdecznych za okazane mu dowody sympatii i zakonczyl swoje przemowienie przypomnieniem slow Kanta, ze "jesli Germanie pozadaja innych krajow, aby je podbic, to Francuzi pozadaja innych krajow... aby je milowac".
/Glos Polski , L'Ere Nouvelle z 24 II 40/

Zgon ks.biskupa Michalkiewicza

Dnia 16 lutego zmarl w Wilnie po dluzszej chorobie J.E.ks.biskup Kazimierz Michalkiewicz, biskup sufragan wilenski, pralat dziekan kapituly metropolitarnej, dlugoletni administrator archidiecezji wilenskiej.

Ks.biskup Michalkiewicz urodzony w r 1865 powolany zostal na administratora archidiecezji wilenskiej po wywiezieniu przez wladze rosyjskie arcybiskupa wilenskiego ks.Edwarda Roppa,w r.1908. Na stanowisku tym oparl on sie stanowczo probom rusyfikacji Kosciola katolickiego na Wilenszczyznie, gdy wladze rosyjskie usilowaly wprowadzic dodatkowe kazania i nabozenstwa w jezyku rosyjskim.

Po zajeciu Wilna przez Niemcy w czasie Wojny Swiatowej, niemieckie wladze okupacyjne wywiozly ks.biskupa Michalkiewicza z Wilna i internowaly go w klasztorze Maria-Laach w Nadrenii. Po powrocie do Wilna ks.Michalkiewicz wywieziony zostal ponownie przez bolszewikow i osadzony w wiezieniu na Lubiance do marca 1921 roku. Przez lat 50 zjednoczony z losami Wilna a przez 32 rzadzacy rozlegla archidiecezja, ks.biskup Michalkiewicz gleboko szanowany przez cale spoleczenstwo Wilenszczyzny, pozostawil po sobie zywa i pelna zalu pamiec.
/P A T , 23 II./

P O L S K A

Pauperyzacja ludności polskiej pod okupacją sowiecką

Dziennik "Aftonbladet" podaje korespondencję z Wilna, obrazującą tragiczne stosunki panujące na terenie okupacji sowieckiej. Funkcjonariusze tej administracji, rekrutujący się z najgorszych elementów społecznych, stosują na całym terenie prymitywny i nieznający żadnych hamulców terror. Najbardziej dotknięte konsekwentnymi prześladowaniami są warstwy mieszczańskie i inteligencja. Coraz bardziej jednak cierpią równocześnie szerokie masy robotnicze i chłopskie. Chłopi na terenie okupacji sowieckiej są już całkowicie zrujnowani przez bezustanne rekwizycje. Sytuacja robotników staje się coraz cięższa wskutek traktowania /ich/ jako ludzi przeznaczonych do pracy przymusowej. G.P.U. konfiskuje po wsiach i miastach nawet ubrania, jeżeli ktoś posiada więcej niż jeden garnitur. Na terenie całej okupacji brak jest mięsa, tłuszczów i materiałów opałowych oraz zapałek. Więzienia i obozy koncentracyjne, przepełnione w sposób niesłychany, stały się siedliskami epidemii. Masowe egzekucje są na porządku dziennym. Ofiary grzebane są we wspólnych mogiłach na pustkowiach.
/PAT ze Stokholmu 23 II /

"Times" o niemieckiej kontroli poczty uchodźców polskich w Rumunii i Jugosławii

Z Bukaresztu przychodzi wiadomość, że korespondencja uchodźców polskich w Rumunii kontrolowana jest podobno przez niemieckie władze wojskowe. Listy i kartki uchodźców polskich z Rumunii wysyłane do krewnych i znajomych za granicą i odwrotnie, mają stemple "Oberkommando der Wehrmacht" i uwagę "Geprüft" albo "geöffnet".

Z Budapesztu dochodzi podobna wiadomość, świadcząca o tym, że podobna kontrola wojskowa funkcjonuje w Jugosławii, gdzie pewien agent firmy budapeszteńskiej otrzymał w Belgradzie list w ten sposób ostemplowany.
/The Times 21 II /

No 128 z 24 II 1940

Dział III

P R Z E G L A D   O G O L N Y

Prasa angielska

Z Ameryką lub bez Ameryki

Mr. Eden Phillpotts w liście do londyńskiego "Daily Telegraph" podnosi ważność oświadczenia artykułu J.B.Firth'a /patrz Sprawozdanie C.I.D. No.119 z 15 II/, ze względu na aktualne zainteresowanie Roosevelta w konflikcie europejskim. "Cele aliantów były wielokrotnie już powtarzane; postępowanie Niemiec w Austrii, Czecho-Słowacji i w Polsce mówi za siebie głośniej niż słowa wypowiedziane przez Berlin; we Włoszech, które nie chcą się w tej chwili otwarcie deklarować, pamiętą się jednak co młodzież Attylli zrobiła z Rzymem przed wiekami i zdają sobie dobrze sprawę, że młodzież hitlerowska postąpiłaby identycznie, jeżeliby miała ku temu sposobność.

"Tymczasem usiłowania aliantów oczyszczenia cywilizacji i unicestwienia tej wstrętnej epidemii muszą być doprowadzone aż do chwili, kiedy będziemy mogli napisać triumfalną kartę historii ludzkiej, choćbyśmy ją mieli sami pisać." /Daily Telegraph z 20 II 40/.

Przyjaciel Goeringa jeńcem wojennym w Anglii

Reporter "Daily Herald" donosi, że jeden z najbliższych współpracowników feldmarszałka Goeringa jest jeńcem wojennym. Został on jako ekspert wysłany z osobistą misją Goeringa dla uzyskania zdjęć ze Scapa Flow. Potężny samolot niemiecki został zaatakowany przez Anglików i musiał lądować. Angielscy oficerowie wywiadowczy szybko odkryli rangę i znaczenie tego wysłańca Goeringa, którego umieszczono w jednym z obozów dla jeńców. Nazwisko jego nie zostało ujawnione przez władze angielskie.
/Daily Herald z 20 II 40/.

Niepowodzenia niemieckie w sprawie dostaw nafty rumuńskiej

Niemcy wywierały coraz to większą presję na Rumunię w sprawie dostaw ropy i Anglia była zmuszona interweniować w Rumunii wskazując na wpływ, jaki fakt dostawy nafty przez rząd rumuński Niemcom musiałby mieć na stosunki angielsko rumuńskie.

W rezultacie rumuński komisariat naftowy nałożył podatek na eksport ropy, który nie będzie zwiększony, zaś oprócz tego Rumunia zabroniła w ogóle wywozu benzyny lotniczej. Ponieważ benzyna stanowi jedną piątą część produkcji naftowej, więc Niemcy otrzymają teraz tylko cząstkę oczekiwanego importu z Rumunii, bez możności rafinowania ropy w Rumunii.
/Daily Herald z 21 II 40/.

Prasa włoska

Działanie aliantów na bliskim i środkowym Wschodzie

"Wybuch wojny w Europie, a w szczególności rosyjsko-niemiecki pakt i towarzysząca mu ekspansja sowiecka na Bałtyku, wywołały żywe poruszenie w krajach bliskiego i środkowego Wschodu, opanowanych obawą, iż mogą zostać wciągnięte do konfliktu i stać się główną areną działań wojennych." Tak zaczyna się artykuł tygodnika włoskiego "Relazioni Internazionali" zatytułowany "Akcja aliantów na bliskim i środkowym Wschodzie". W dalszym ciągu artykuł mówi o szczególnym zaniepokojeniu Iranu i Afganistanu, obawiających się, że Sowiety mogłyby wykorzystać zaangażowanie Wielkiej Brytanii w Europie dla napaści na nie oraz o rzekomym celowym podniecaniu tego niepokoju przez Anglię i Francję.

Po tym wstępie artykuł przechodzi do obiektywnej oceny sytuacji militarnej aliantów na omawianym terenie. Podajemy w streszczeniu:

Stawszy się, dzięki szeregowi posunięć, dokonanych latem i na jesieni 1939 r., panią sytuacji w Libanonie i Syrii, Francja rozwinęła gorączkową działalność w kierunku zabezpieczenia obrony tych krajów. Gen. Weygand, mianowany naczelnym wodzem francuskich sił zbrojnych we wschodniej części Morza Śródziemnego, kierował ze swojej kwatery w Bejrucie utworzeniem z elementów miejscowych i z Imperium Francuskiego potężnej armii, dobrze wyćwiczonej i zaopatrzonej w najdoskonalszy sprzęt współczesny, armii, która stanowi pierwszorzędną siłę defensywną i ofensywną.

Równie energicznie Anglicy przygotowali się w Palestynie. Wodzem naczelnym sił zbrojnych angielskich na bliskim i środkowym Wschodzie został mianowany gen. Wawel, który zakwaterował się w Kairze, skąd śledzi za postępem przygotowań wojennych na rozległym terytorium Egiptu i Zatoki Perskiej.

Obaj wodzowie naczelni, a w szczególności gen. Weygand, rozwinęli ożywioną działalność. Poza licznymi inspekcjami, jakich dokonali w różnych miejscowościach, gdzie stacjonowane są jednostki wojskowe, odbyli oni między sobą wiele konferencyj. W czasie podpisania anglo-francusko-tureckiego paktu obaj wodzowie odbyli prawdziwą naradę wojenną z szefem sztabu tureckiego. Ostatnie spotkanie miało miejsce podczas podróży gen. Weyganda do Kairu od 9 do 11 lutego. W ostatnim czasie także ruch armij francuskiej i angielskiej na Bliskim Wschodzie był znacznie intensywniejszy. Znaczne oddziały Australijczyków i Nowozelandczyków wzmocniły brytyjskie jednostki w Palestynie i Egipcie. Informacje angielskie i francuskie na temat armii wschodniej są b. skąpe, mimo to wiadomo, że obecnie armia ta osiągnęła dużą liczebność i bliską prawdy zdaje się być ocena jej na 450.000 żołnierza.

Trzy mogą być zdaniem "Relazioni Internazionali" - cele tej armii:

1. Obrona źródeł naftowych Iranu i Iraku na wypadek, gdyby Rosjanie usiłowali zejść z Kaukazu na południe;

2. Gotowość do przeciwstawienia się ewentualnej akcji rosyjskiej czy rosyjsko-niemieckiej na Bałkanach;

3. Zagrożenie bezpośrednio Baku przez ekspedycję wojskową na Ka-

Prasa włoska

ukaz. Wiadomo - dodaje tygodnik, że wobec tego, iż rumuńska produkcja nafty wynosi 7 milionów ton rocznie i ma tendencję zmniejszającą, Rzesza dla prowadzenia wojny liczy na produkcję nafty sowieckiej, skoncentrowanej na Kaukazie w rejonie Baku, a która się zwiększyła w ostatnich latach do 30 milionów ton rocznie. Gen.Weygand jest podobno aktywnym rzecznikiem planu odcięcia Baku od Rosji i usiłował już niejednokrotnie przekonać o jego słuszności angielskiego kolegę. Pewno, że ekspedycja po przez strefę kaukazką zawiera sporo elementów nieznanych, ale z drugiej strony perspektywa odcięcia od Rosji, a przez to samo pozbawienia Rzeszy źródeł naftowych Baku musi być dla aliantów bardzo pociągająca. Należy zatem sądzić, że szkody wyrządzone przez bombardowanie z powietrza pól naftowych mogą być bardzo ciężkie i rozstrzygające. Co odnosi się także do źródeł naftowych Iranu i Iraku.
/Relazioni Internazionali z 17 II 40/.

Uwaga: Powyższe wywody poważnego tygodnika włoskiego, reprezentującego opinię kół oficjalnych, podajemy z obowiązku informacyjnego. Nie są one przeznaczone do przedruku.

Prasa amerykańska

Lojalność socjalistów anglo-francuskich

Na zebraniu przedstawicieli brytyjskiej partii pracy i francuskiej partii socjalistycznej w Paryżu, zgromadzeni przywódcy poparli decyzje wojenne aliantów i uznali Hitlera za bandytę No 1, a Stalina za jego wspólnika w rewolucji nawołującej do związku z tych dwóch partyj nie tylko na czas wojny, ale jako "koniecznej podstawy nowego porządku światowego."

Brytyjska partia była reprezentowana przez majora Clement Attlee, Hugh Dalton'a, Philip Noel Buxtona, W.Gillies i Barbarę Gould. Delegacją francuską prowadził Leon Blum i Paul Faure.
/Herald Tribune z 24 II 40/.

Prasa francuska

Niemiecki nacisk na Norwegię

Korespondent "Le Journal" G.Blum pisze dziś, że sprawa "Altmark" wywołała poważne zaniepokojenie w Rzeszy. Obecnie toczą się narady w Berlinie czołowych przedstawicieli armii, floty i lotnictwa pod przewodnictwem Hitlera. Przewidują oni jakoby kombinowany atak morsko-lotniczy dla usunięcia groźby rozciągnięcia blokady na wody norweskie a w ten sposób uniemożliwienie przede wszystkim dostaw rudy szwedzkiej do Niemiec /która idzie przez Narwik/. Nacisk prasy niemieckiej na państwa skandynawskie wzrasta. Mówi się o wysłaniu żądań Rzeszy w formie ultimatum do Norwegii o zapewnienie bezpieczeństwa transportów niemieckich.
/Le Journal z 24 II 40/.

W Anglii jest 74.500 uchodźców z Niemiec, Austrii, Polski i Czecho - Słowacji

W odpowiedzi na pytanie jednego z posłów podsekretarz stanu w Foreign Office Butler podał powyższą liczbę uchodźców.
/Agencja Radio z 22 II 40/.

No 128 z 24 II 1940

Prasa francuska

Sprawa "Altmark" punktem zwrotnym

Poruszając w przeglądzie tygodniowym czasopisma "Notre Combat" sprawę "Altmark", p.André Fribourg uważa, że ma ona wybitne znaczenie psychologiczne i rzeczowe, że oznacza ona punkt zwrotny, że była ona dla opinii brytyjskiej równie pożyteczna i rewelacyjna co po Monachium okupacja przez Hitlera Czech i Pragi. Tym razem Londyn rozumie, jak zrozumiał w marcu 1939 r. Rozumie starą formułkę łacińską Summum ius summa iniuria, że posuwając uszanowanie prawa do krańcowości, dochodzi się do popełniania krańcowych niesprawiedliwości. Londyn rozumie, że jeżeli dla Bismarcka "siła miała prymat nad prawem", dla Hitlera nie ma w ogóle różnicy między siłą a prawem, a siła jest dla niego prawem.

Fakty przedstawiają się jak następuje - pisze p.Fribourg - kolejne napaści Niemca na sąsiadów, zaczynając od najsłabszych, są tak jaskrawymi czynami rozpętanych zwierząt drapieżnych, czyny Rosjan są tak identyczne, metody prowadzenia wojny na morzu, na ziemi i w powietrzu przeciwko aliantom, przeciwko Czechom i Polakom są tak krańcowo barbarzyńskie, że jedynym środkiem obrony, o ile się chce uniknąć śmiertelnego ciosu, jest wzbudzenia w bestii obawy i unieszkodliwienie jej na przyszłość.

Ale wzbudzi się obawy bestii jedynie, jeżeli ona poczuje, że przeciwnik jest gotów ją zabić, że gotów jest użyć wszystkich swoich sił, że nie będzie się kłopotał o pseudoprawne argumenty i że zdecydowany jest zastosować wobec niej nieubłagane prawo odwetu.
/Notre Combat 23 II 40/.

Wizyta w Sofii ministra Constantinesco

Sfery polityczne, prasa i opinia publiczna w Rumunii wyrażają żywe zadowolenie z przyjacielskiego przyjęcia, jakie Bułgaria zgotowała M. Constantinescu, ministrowi skarbu i dyrektorowi Banku Narodowego rumuńskiego, w czasie jego wizyty w Sofii. Specjalną uwagę przywiązuje się do audiencji udzielonej przez króla Borysa i rozmów z ministrami bułgarskimi w chwili, kiedy delegacja rumuńska kończy opracowywać w Sofii nowy układ ekonomiczny rumuńsko-bułgarski. Po wizycie M.Saradżoglou w Sofii, wizyta ministra Constantinescu wykazuje ożywienie stosunków dyplomatycznych na Bałkanach i intencję do poprawy stosunków rumuńsko-bułgarskich.
/L'Ere Nouvelle z 24 II 40/.

Rozwianie złudzeń co do potęgi czerwonej armii

Jest teraz jasnym, że Z.S.R.R. nie ma armii odpowiadającej jego polityce podbojów i władztwa. Wojenna moc sowieckiego rządu była fasadą, przesłaniającą, jak i w innych dziedzinach działalność władz sowieckich, anarchię i rozmach. Poprzednio usiłowano wyobrazić czerwoną armię, jako pierwszorzędny aparat wojenny, który może stanowić o losach Europy i bez którego wojna byłaby zbyt śmiałym przedsięwzięciem , Mały naród fiński wykazał na polu bitwy, że wszystko to było oszukaństwem.

Moskwa może święcić rocznicę powstania czerwonej armii. To

Prasa francuska

już żadnego wrażenia nie robi. Armia sowiecka nie ma ani jednego z przymiotów armii narodowej. To nie jest rosyjska armia w służbie u narodu rosyjskiego, lecz armia stworzona dla celów rewolucyjnych. Wielką zasługą Finów jest, że oni ostatecznie rozwiali międzynarodowe złudzenia o sile czerwonej armii i o "potędze" wojennej Z.S.R.R.
/Le Temps 24 II 40/.

Misja Clodiusa w Rumunii

Clodius ma wrócić do Bukaresztu, bowiem między rządami niemieckim i rumuńskim wynikły różnice wskutek tego, że Rumunia obłożyła 25 pct. podatkiem wywożoną za granicę ropę naftową. Clodius ma żądać, by Rumunia dostarczała Rzeszy po 100.000 ton ropy miesięcznie.
/Poslednija Nowosti z 24 II 40/.

Sprawy różne

Flota angielska na morzu Arktycznym

Sztokholmski korespondent "Daily Herald" donosi, że wiadomość o obecności na wodach Oceanu Arktycznego silnej eskadry floty brytyjskiej, wywołała bardzo duże zdenerwowanie zarówno w Moskwie, jak i w Berlinie. Stalin wydał natychmiast rozkaz admirałowi Kuzniecowowi, komisarzowi czerwonej floty, aby bezzwłocznie udał się do Murmańska.

Jak się dowiaduje korespondent "Daily Herald", admirał Kuzniecow przybył do Murmańska wczoraj i udał się natychmiast na pokład jednego z krążowników floty sowieckiej. Admirał Kuzniecow wydał jednocześnie rozkaz flocie, przybywającej w porcie w Murmańsku, by była w stanie ciągłego pogotowia i gotową wyruszyć na morze w każdej chwili.
/Pat, Transconti i prasa francuska z 24 II 40/.